

# Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“

wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.

Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

## W sprawie przygotowania

dzieci polskich do Sakramentów św. donosi nam czcigodny ks. prob. Baranowski z Tychnów, w jakisposób można w obecnym czasie dzieci polskie w ich ojczystym języku do Sakramentów św. przygotować tak, aby i z katechizmu polskiego korzystać mogły.

»W mej parafii — pisze sędziwy ks. proboszcz — są parafianie polscy bardzo do swęj mowy przywiązani, a skutkiem tego w długie, zimowe wieczory uczą dzieci swe po polsku czytać. Jeżeli rodzice tego nie mogą, to starsze dzieci uczą swe młodsze rodzeństwo. Przy nauce religii stawiam dziewczęta, które dobrze po polsku czytają, pomiędzy takie, które słabo po polsku czytają. W ten sposób uczą się wszystkie dziewczęta po polsku czytać. Z chłopcami robię tak samo: Słabiej czytający, uczą się od tych, którzy dobrze czytają. Każdą lekcję czytam dzieciom dwa razy głośno, na co uważać muszą, a następnie musi każde z dzieci to samo głośno przeczytać. W ten sposób przy ukończeniu nauki przygotowującej do Sakramentów św. wszystkie dzieci umięją po polsku czytać. Podaję to z własnego doświadczenia i praktyki«.

Wdzięczność nietylko parafian ale całego społeczeństwa polskiego należy się czcigodnemu ks. prob. Baranowskiemu za tak troskliwe opiekowanie się dziećmi polskimi jego duszpasterskiej pieczy powierzonymi, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż ks. prob. B. jest dziś najstarszym kapłanem naszej diecezji i pomimo tak podeszłego wieku tyle trudów podejmuje aby być sprawiedliwym i dla dzieci polskich. Przyznajemy, że może nie wszędzie rodzice polscy dbają jak należy o to, aby dzieci choć jako tako po polsku czytać umięły, gdy na naukę przygotowują do Sakramentów św. uczęszczać rozpoczną. Jednakże i w tym razie da się wiele zrobić przy dobrej chęci i traktowaniu języka polskiego na równi z niemieckim. Toć stosunki, jakie obecnie panują w szkole, nie są od dziś, tylko od lat kilkunastu, a przecież zawsze i wszędzie gdzie dzieci po polsku do Sakramentów św. się przygotowuje, tam one też i czytać po polsku się węcizą. Nie robi w tym względzie różnicy ani Olsztyn, bo dzieci, które przed czterema laty ostatni raz po polsku przygotowane

były, też po polsku czytać umięły, a dziś przy tej samej liczbie polskich parafian nie ma już ani jednego dziecka polskiego któreby przygotowane było w języku ojczystym do Sakramentów św. Jak się to dzieje?

Przyznajemy, że wygodniej być może przygotowywać dzieci polskie do Sakramentów św. po niemiecku i uzupełniać dresurę jaką w szkołach prowadzą, ale czy zbawiennie jest to dla duszy dziecka, czy sprawiedliwie w obec praw jakie i Polacy w kościele mają, o to się niektórzy nie pytają.

## Co słyhać w świecie?

**Ojciec św.** wydał Encyklikę do brazylijskich Biskupów, w której daje przepisy duchowieństwu. Żąda od duchowieństwa, żeby się zajmowało oświatą i pouczeniem ludu i w końcu wzywa Biskupów, żeby zakładali towarzystwa dobroczynności. Ojciec św. przypomina też, że prasa jest potęgą, którą należy się posługiwać, ażeby dojść do pożądanego celu.

**Niemcy.** W Kolonii obradować będzie od 26 do 30 sierpnia wiec katolicki z całych Niemiec. W niedzielę, d. 26 b. m. wszystkie dzwony kościołów kolońskich zwiastują błogą nowinę że katolicy rozpoczną obrady dla wzrostu chwały Bożej i pożytku kościoła katolickiego. Kolonia, zawierająca przeszło 300,000 mieszkańców, posiada i dla nas Polaków urok nie mały. W sławnej na cały świat katedrze spoczywają zwłoki Ryksy, królowej polskiej. Polski napis na pomniku przypomina, że tu spoczywają zwłoki matki Kazimierza, Odnowiciela Polski. W Kolonii złożone są relikwie Trzech Królów, którzy zaraz po narodzeniu Jezusa złożyli mu cześć i dary. Gdy przewożono owe relikwie z Medyolanu do Kolonii, wówczas odział polskich huzarzy pancernych pełnił straż honorową przy kościołach Mędrców i Królów ze Wschodu. W całej Europie, a nawet w innych częściach ziemi żyją wspomnienia o dziel-

nych Polakach którzy szerzeli sławę polskiego imienia po świecie całym.

— Cesarz Wilhelm, który ciągle jeszcze bawi w Anglii, powróci do Berlina prawdopodobnie w przyszły piątek 17 bm.

— Poseł katolicki dr. Lieber oświadczył przed kilku dniami na zebraniu katolickim w Enskirchen, że posłowie katolicy w przyszłej sesji parlamentarnej stawią znów wniosek o przywrócenie Jezuitów do kraju.

— Drukarnia nadworna Mittlera i Spółki w Berlinie otrzymała zeszłego piątku drugi bezimienny list anarchistyczny, grożący, że cała kamienica, w której drukarnia się znajduje, zostanie w powietrze wysadzona. Za pierwszą razą nie mogli drukarni w powietrze wysadzić, bo musieli koniecznie z Berlina wyjechać. Teraz przecież znów powrócili do Berlina i drukarnia może być przygotowana na to, że niedługo w powietrze wyleci.

— Dotąd nie przypuszczał chyba nikt, aby pastor ewangelicki miał prawo upoważniać nauczycieli do wykładania religii katolickiej, a jednak i tegośmy się doczekali w Prusach! W Rastemborku, we Wschodnich Prusach, uczynił to pastor Sterz, o którym swego czasu donoszono, że pewne dziecko mimo protestu przynależnego księdza katolickiego trzymał tak długo na religii ewangelickiej, aż zostało „konfirmowane.“ On też nawet egzaminował swego czasu dzieci z religii katolickiej! Piękne stosunki, ani słowa!

— Liczba analfabetów, czyli żołnierzy nie umięjących ani czytać ani pisać, zmniejsza się w armii pruskiej rok rocznie. Urzędowe zestawienie z roku 1892 do 93 podaje następujące liczby: Z pomiędzy 10 tysięcy żołnierzy było analfabetów w Prusach Wschodnich 98, w Zachodnich Prusach 401, w Brandenburgii 15, w Pomeranii 22, w W. Ks. Poznańskim 172, na Szląsku 57, w Saksonii 7, w Szlezwiugu-Holsztynie 10, w Hanowerze 4, w Heskiej Nasawii 14, w prowincyi nadreńskiej, w W. Ks.

Heskiem 2, w Meklenburgi Szwerin 5, w Reuss (młodsza linia) 23, w Bremenie 25, w Alzacyi i Lotaryngii 30 procent.

Berlińska „Germania“ domaga się w naczelnym artykule w ostatnim numerze swego pisma, katolickiego gimnazjum dla Berlina, stwierdzając, że dla tego liczba uczniów katolickich w berlińskich zakładach jest stosunkowo niewielką, ponieważ wiele rodzin nie mając w Berlinie katolickiego zakładu, kształci swych dzieci gdzieindziej. Katolicy berlińscy nie powinni tracić nadziei, że otrzymają gimnazjum katolickie, potrzeba atoli, aby liczba uczniów katolickich była większą i aby uwydatniła więcej, niż dotąd, konieczność założenia katolickiego gimnazjum.

Wiadomo, że redaktor gazety socjalistycznej „Vorwärts“ został skazany na 50 m. kary pieniężnej, albo też na tydzień więzienia za to, że ogłosił poufny okólnik pewnego landrata o kontrolowaniu socjalistycznych rekrutów, i nie chciał zeznać na sądzie, kto nadesłał mu odpis owego okólnika. Redaktor założył przeciw wyrokowi temu rewizyę i sąd ziemiański w Berlinie zniósł wyrok z tem uzasadnieniem: że nie można redaktora zmuszać do takiego zeznania, bo to się sprzeciwia pruskiej konstytucyi.

Jakie jest usposobienie w Alzacyi i Lotaryngii względem rzeszy niemieckiej, to wyszło na jaw obecnie i uwydatniło się głównie w tém, że młodzież alzacko-lotaryngska unika gromadnie służby w armii niemieckiej i wynosi się do Francyi. Na tę oko-

### Uboga Celinka.

Powieść z niedawnych czasów.

(Dokończenie.)

Gdy nieco przyszła do siebie, przeczytała przyjacielom list następujący: „Kochane dziecko! Opatrzność kieruje naszymi czynnościami. Gdy Cię znalazłem przechodząc drogą, leżałaś bliska już śmierci u drzwi kościelnych. Poczulem współczucie dla Ciebie, a głos wewnętrzny mówił mi, abym ci był pomocą. Niezadługo miałem poznać, iż Pan Bóg w nieskończonej swej dobroci to sprawił iż się spotkaliśmy.

„Ty jesteś córką Wojciecha M., córką tego, który z mej winy zubożał i rychłą śmierć znalazł.

„Jestem ów Klemens H., którego pamięć nieraz pewnie przekleństwem obrzucano. O, gdybyś wiedziała, ile wycierpiałem od czasu, w którym ojciec twój popadł w nieszczęście! Jakto zgryzoty sumienia mię dręczyły, gdy mi się udało dawniejszego przyjaciela doprowadzić do nędzy!

„Zbogaciłem się, byłem bardzo bogaty, ale nie byłem szczęśliwy.

liczność zwrócono uwagę świeżo z tego powodu, że burmistrz miasta Metz i poseł do parlamentu rzeszy niemieckiej, dr. Haas, uwolnił syna swego od przynależności do Niemiec i posłał go na naukę do wyższej szkoły wojskowej we Francyi.

**Włochy.** Burmistrz miasta Motta Visconti, gdzie się rodził morderca Caserio otrzymał list od anarchistów, w którym pozdrawiają całą rodzinę Caseria i donoszą, że śmierć Caseria pomszczoną zostanie. Obecnie wylosowano już 3 anarchistów, którzy mają obowiązek zamordowania Periera, obecnego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej. Oprócz tego przez anarchistów na śmierć skazany został włoski minister Crispi i włoski dyrektor policji. Donoszą także anarchiści burmistrzowi, że anarchiści liczą już milion członków nie licząc w to anarchistów rosyjskich. Jest co prawda z kilkudziesięciu szalaików, ale też to już wszystko.

### Zycie Ojca św. podczas lata.

Ze względu, iż Ojciec św. nie wydała się poza obręb Watykanu, tryb życia nie ulega większym zmianom, zawsze jednak w czasie upalnych miesięcy letnich korzysta Ojciec św. więcej nieco, niż zwykle, z ogrodów watykańskich. Przedewszystkiem na czas lata zawieszają większą część udzielanych posłuchań, pomimo to jednak tryb życia pozostaje bardzo pracowitym.

Ojciec św. wstaje już o godz. 6 z rana, poczem zaraz celebrowuje Mszę św. w swojej prywatnej kaplicy. O

Miałem kochaną i dobrą żonę, ale Pan Bóg nie błogosławił nam, nie dał nam potomstwa, a po kilku latach zabrał mi jedyną istotę, którą kochałem. I w tem widziałem karzącą rękę Bożą.

„Stokrotnie wybierałem się, aby odszukać Twego ojca, pozyskać jego przebaczenie, podzielić się z nim majątkiem, ale znałem opór tego człowieka, któremu tak ciężką wyrządziłem krzywdę i nie miałem odwagi. Straciłem zdrowie i zwolna me życie gasło. Potrzeba mi było urozmaicenia życia, nowych wrażeń — możeby te zdołały zagłuszyć robaka w sumieniu; w tym celu tudotąd przybyłem. Ale wszędzie ściagała mnie pamięć dawniejszego przyjaciela, którego zdradziłem, zgryzoty sumienia i żal bezowocny.

„Wreszcie znalazłem Ciebie i na Tobie mogę to naprawić, co zawiniłem na Twoim ojcu. Kilka tylko jeszcze pozostaje mi dni życia; czuję żądło śmierci w sercu. Notaryusz mój otrzymał polecenie, oddać Ci list niniejszy w dzień po moim pogrzebie; zapozna Cię on z moim testamentem. Otrzymasz na własność jedną z

godz. 7-mej spożywa śniadanie: filiżankę czekolady z mlekiem i od czasu do czasu parę jajek na miękko. Następnie przyjmuje sekretarza stanu, który zdaje sprawę z bieżących spraw oraz z listów nuncjusów i delegatów apostolskich, przedstawiając zarazem projekta odpowiedzi, jakie mają być dane. Kardynał sekretarz stanu zazwyczaj tak zgadza się w zdaniu z Jego Świątobliwością, iż rzadko kiedy Papież zmienia cokolwiek w przygotowanej odpowiedzi.

Jednym z ulubionych zajęć Ojca św. jest odczytywanie rozlicznych listów, jakie katolicy całego świata do niego zwracają. Większość korespondentów — to kapłani, misjonarze, mnisi różnych zakonów, którzy spieszą z groszem Piotrowym, oraz nieszczęśliwi, proszący o błogosławieństwo, łaskę, pomoc, a nawet o rady! Listy te oczywiście pisane są we wszelkich możliwych językach, w Watykanie zaś bywają tłómaczone i porządkowane, spisu zaś tychże wraz z krótką ich treścią słucha zwykle Ojciec św. z wielkim zajęciem, gdy mu je sekretarz odczytuje. Prawie wszystkie takie listy składane są w archiwum watykańskim, o odpowiedzi bowiem na każdy z nich nawet i marzyć nie można, gdyż tysiące rąk trzebaby zaprzędz do tej olbrzymiej pracy. Oprócz tej listowej korespondencji otrzymuje Jego Świątobliwość codziennie znaczną bardzo liczbę telegramów, a w większości z nich bywa prośba o błogosławieństwo w razie śmierci.

Po naradzie z sekretarzem stanu wypoczywa Jego Świątobliwość przez czas pewien, poczem o 1 zasiada do stołu, spożywając ze znanem dobrze i istotnie niezwykłym umiarkowaniem. Po wstaniu od stołu, oddala się Papież do swych pokojów, gdzie na spoczynku i modlitwie spędza najgołętsze godziny dnia upalnego.

mych kamienie i roczną rentę 2000 talarów aż do śmierci. Ale jeden stawiam Ci warunek: abyś dom Michała natychmiast opuściła i więcej się z tym człowiekiem nie stykała. Biedniej jego żonie i synowi możesz tyle dobrego świadczyć, ile Ci serce raczy, ale z ojcem wszelką styczność zerwać musisz.

„A teraz żegnam Cię, dziecko kochane biednego mego przyjaciela! Przebaczone mi nieszczęśliwemu to złe, które wyrządziłem Twoim rodzicom i często zasyłaj modlitwy do Boga za spokój méj duszy. Klemens H.“

Do głębi wzruszeni stali wszyscy trzej w milczeniu; po chwili dopiero odczwała się Teresa:

— Pan Bóg dziś pokazał, jak dobre wynagradza, a złe karze.

— Celinka będzie teraz wielką panią, — lamentował Józef, — teraz nie będzie nas chciała znać, gdy nas spotka.

— Jak też możesz mię Józefku krzywdzić takim gadaniem? Czyście wy mnie chcieli opuścić, gdy byłam biedną i opuszczoną sierotą? A jabym miała być tak niewdzięczną i was o-

Pomiędzy 5 a 6 po południu, w otoczeniu kapelanów i straży przybocznej, udaje się do ogrodów, gdzie u wejścia czeka go powozik. Na wzgórkach, w najpiękniejszym ustroniu parku, zatrzymuje się Ojciec św. we wspaniałym domku, gdzie spędza w otoczeniu dworu swego kilka godzin, przyjmując tu kawę i chłodniki, przy pouczającej rozmowie. Najwięcej interesują wówczas Papieża wieści o wypadkach dnia, a z ciekawością wypytuje o sądy gazet zagranicznych o polityce watykańskiej.

Zaraz po zachodzie słońca szczerpły ten orszak podąża do willi, zwanej »Leona XIII-go«, gdzie Jego Świątobliwość podczas lata przebywa. O godzinie 10 spoczywa już Ojciec św. w łóżku, przyjmawszy poprzednio posilne, choć skromne pożywienie i spędziwszy pół godziny w modlitwie na klęczkach. Pozostają tylko wtedy na straży około willi sztyldwachy, z nabitą ostrymi ładunkami bronią.

## Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

\* OLSZTYN. Komenderujący generał z Królewca bawił zeszłej soboty w naszym mieście celem przeglądu załogującego tu 4-go pułku piechoty. Przegląd ten odbył się na placu pod Dajtkami. Pułk ten w tym roku po raz pierwszy odbywać będzie ćwiczenia z czterema batalionami.

— Zeszłej soboty wydarzył się tu znowu nieszczęśliwy wypadek. Woźny urzędu prowiantowego Steinke poszedł się kąpać do Łyny w pobliżu gazowni. Nad brzegiem blisko tego miejsca zatrudnioną była 20-letnia córka mistrza kołodziejskiego Stolla. Czy Steinke tonął, a dziewczyna pobiegła mu z pomocą, czy też St. wciągnął ją mimowoli do wody, nie można stwierdzić, dość, że obaj poczęli tonąć. Nadbiegli ludzie i pospieszyli im z

puszczać? Pozostaniecie przy mnie; mój dobroczyńca nie zakazał mi przestawać z wami.

\* Dwadzieścia lat upłynęło od tego czasu. Stara Dorota krótko za panem swym przeniosła się do wieczności. Józef wyszedł na zdatnego malarza, a Celina jest jego żoną. Stara Teresa przyszła do sił i zdrowia, gdy nędza i niedola minęły i teraz pieści dwa śliczne jak aniołki wnuczeta.

Rzewny to obraz, gdy cała rodzina za rodziców i dobroczyńcę co wieczór wspólne modły zasyła a dzieci swym miłym wtoriają głosikiem: »Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!«

Patrzac na Teresę i Józefa, niktby nie przypuszczał, że to dawniejsi mieszkańcy jaskiń wyrzutek społeczeństwa.

Inne są drogi Opatrzności, aniżeli drogi ludzkie.

Uboga Celinka była tym aniołem, który obie istoty, skazane na nędzę życia i zepsucie moralne uratował dla świata i nieba.

pomocą, ale wydobyto ich z wody już nieżywych.

— W rekolekcyach dla nauczycieli, jakie się w Springbornie odbyły, wzięło udział 65 nauczycieli.

— W rekolekcyach, które się odbywały w Brunsberdze od 6-go do 10-go bm., brało udział prócz najprzew. ks. Biskupa 40 księży warmińskich, a jeden z dyecezyi chełmińskiej.

— Polacy na wiecu w mieście westfalskiem Bochum założyli d. 12 bm. związek dla katolickich Polaków, którzy przebywają w Westfalii, w prowincyi nadreńskiej i w pogranicznych prowincjach. Związek ma głównie na celu starać się o popieranie duchowych i materialnych spraw Polaków, którzy w Niemczech mieszkają. Chodzi głównie o to, aby wszędzie, gdzie jest wiele ludu polskiego, mogły się odbywać nabożeństwa w polskim języku.

— Minister pruski spraw wewnętrznych zalecił, aby powiatowe kasy oszczędności przychodziły ile możności w pomoc rolnikom i dawały im pożyczki hipoteczne z amortyzacją. Naczelnik prezesa polecił powiatom, aby się sprawą tą zajęły i w życie wprowadziły.

\* KLEBARK. W pewnej wiosce tutejszej parafii chciała żona gospodarza zastrzelić obcego kota. Strzał jednakże chybił kota a trafił w rękę służącą, która się teraz leczy w lazarecie w Olsztynie.

\* W STARYM WARTEMBORKU przy zwożeniu zboża dostał się 8-letni syn tamtejszego szewca pod naładowany wóz i skutkiem odniesionych pokaleczeń wkrótce potem ducha wyzionął.

\* W LIKUZACH jeden z parobków gospodarza O. przy młóceniu owsa uderzył cepami znajdującego się tamże obcego parobka, który padł bez zmysłów na ziemię i zmarł po krótkim czasie. Sprawca uciekł i dotąd nie zdołano go pochwytać. Wódka była podobno znowu przyczyną tego nieszczęsnego czynu.

\* OSTRÓD. W Galindach ugryzła żmija 3-letnią córeczkę gospodarza Preusa. Rodzice natychmiast pojechali z córeczką do lekarza. Nie zastawszy go w domu, chcieli się udać do Olsztyna, lecz niestety już w drodze dziecko umarło.

\* Z ELKU piszą, że w Jańsborku zostawił kupiec na dworze dwie beczki z popsutymi śledziami. W nocy przyszli ludzie z sąsiedztwa i najedli się tych śledzi. Sześcioro z nich umarło, a drudzy, którzy te śledzie jedli, chorują.

\* SZTUM. W niedzielę, 19 b. m. o 5-tej godz. po południu odbędzie się w lokalu p. Wojciechowskiego walne zebranie towarzystwa »Kółka śpiewu«. Na porządku dziennym będą ważne sprawy rozbieżne dla tego prosi się o liczny udział. Goście mile widziani. Osobnych zaproszeń m. w. ogłoszeń nie wysła się. Zarząd.

\* SZTUM. Dwóch chłopców w podwórzu gospodarzem właściciela Wannowa, obchodząc się nieostrożnie z paleniem cygar, zapaliło słomę na wozie tuż przy stodole. Wóz z płonąca słomą zaledwie zdołano odepchnąć od stodoly, która byłaby się zajęła i z żniwem spłonęła.

\* CHEŁMŹA. Ks. dziekan Kamiński, nasz wielce zasłużony duszpasterz, słynny z swej dobroczynności na cele publiczne, znowu w tym roku złożył 7500 m. na budowę nowego szpitala w Toruniu.

\* Z TYCHNÓW donoszą do gazet: Mieszka tu wdowa gburka z synem. Ten był w aptece i wziął za kwitem arseniku do wytrucia szeszurów. Wróciwszy do domu, wsyłał arsenik do szklanki wody i powiedział: »Matko: do spółki. Pół ty, pół ja!« Matka nie wiedziała co to jest, ale jednak pić nie chciała. Wtedy syn wypił wszystko. Popadły go wielkie boleści i ledwo mu lekarze wyratowali życie.

\* CHOJNICE. Zeszłego wtorku wieczorem przeciągała nad miastem naszym i okolicą ogromna burza. Pioruny były jeden po drugim, a przytem padał deszcz ulewny. W stajnię tutejszego obywatela Moranza trzasł piorun i spalił ją zupełnie. Żona mistrza szewskiego R. tak się od huku piorunu wystraszyła, że padła bez przytomności na ziemię i następnie umarła na paraliż na serce. We wsi Nowej Cerkwi trzasł także piorun w stajnię. Dalej trzasł piorun w dom mieszkalny pewnego chałupnika we wsi H. Dom się spalił, a chałupnik został zabity.

\* KRÓLEWIEC. »Berliner Tageblatt« narobił przed kilku dniami wielkiego hałasu, donosząc, że rząd pruski wydalil z kraju byłego konsula rosyjskiego p. Nolten i to za to, że miał rosyjskiego admirała Dubasowa oprowadzać w porcie piławskim. Żona p. Noltena, Polka z rodu miała także zostać wydaloną. Gdy niektóre gazety zaprzeczały temu, aby p. Nolten miał być wydalonym, upierał się »Berl. Tagebl.« przy swoim. — Teraz petersburski »Herold« prostuje tę plotkę berlińskiego pisma, że o wydaleniu p. Noltena nie było wcale mowy, żyje on z władzami pruskimi w najlepszej harmonii, a żona jego jest Niemką luterką.

\* PIŁA. W 1806 roku, tak ciężkim dla Prus, bawiła tu królowa Ludwika w przejeździe do Królewca i mieszkała przez blisko tydzień w domu na progu Rynku w poznańskiej ulicy. Król przybył tu także w bitwie pod Jeną. Starzy ludzie opowiadali sobie, że gdy się ciekawi zebrali przed domem, aby zobaczyć królową, wtedy tak się do nich odezwała: »Dzieci, czemuż tak na mnie patrzycie, ja jestem biedną żoną żołnierza«. Z Piły udała się królowa Ludwika na Grudziądz do Królewca.

\* TORUŃ. Na tutejszym wielkim dworcu aresztowała policja znanego złodzieja koni, żyda Mosesa, który wioził koleją do Gniezna 3 skradzione konie. Moses przesiedział już 12 lat w cuchthauzie za podobne sprawy i to go nawet dotąd nie poprawiło.

\* GOLUB. Przysłano do miasta naszego 5 żandarmów, którzy mają pilnować na granicy, ażeby ludzie z Polski nie przybywali do Prus. Wiadomo, że granicę na Drwęcy zamknięto z powodu niebezpieczeństwa cholery. Od czasu zamknięcia granicy artykuły żywności w mieście naszym ogromnie podrożały.

\* POZNAŃ. Najprzew. ks. Arcybiskup wystósował w marcu do mini-

sterstwa prośbę o pozwolenie na powrót Urszulanek. Dnia 9-go bm. nadeszła odmowna odpowiedź. A przecież Urszulanki niemieckie już wróciły do Wrocławia, Berlina, Liebenthala i innych miejscowości. Urszulanki zajmują się, jak wiadomo, wychowaniem dziewcząt.

\* **DESSAU** (w Niemczech). We wtorek dnia 7 bm. o godz. 11 przed południem w tutejszym katolickim kościele parafialnym pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. dr. med. Sylwestrem Rochonem, lekarzem prak. w Wartemborku, a panią Bertą Troebnerową z Oldenburga, wdową po kaptanie Gustawie Troebner. Aktu kościelnego dopełnił w asystencji innych księży miejscowy ks. prob. Schulte, który przemówił w podniosłych a treściwych słowach do nowożeńców.

\* **POLACY W EGIPCIE**. Wicekról egipski Abbas lubi otaczać się Europejczykami, to też na dworze jego

spotykamy najróżnorodniejsze narodowości. Między innymi nie brak też Polaków. I tak szefem prywatnej apteki jest p. Biliński, a lekarką nadworną matki Abbasa panna dr. Mendelsohn, Warszawianka. W ministerstwie oświaty spotykamy pana Aleksandra Dzierżanowskiego, który włada wielu bardzo językami i ztąd jest przez wicekróla bardzo ceniony, a nawet otrzymał tytuł beya. Zaszczytne zaś stanowisko jako reprezentant państwa austriackiego w instytucji zwanej »La dette publique«, zajmuje hr. Załuski. Nareszcie konsulatem niemiecki w Kairze daje zajęcie dwóm Polakom, z których jeden jest sekretarzem.

\* **NAJWIĘKSZA** na świecie Biblia znajduje się w Rzymie. Pisana jest po hebrajsku i waży 320 funtów. Trzej ludzie ledwie ją unieść zdołają. W r. 1812 syndykat żydów weneckich ofiarował za nią Papiężowi Juliuszowi II tyle złota, ile Biblia

zaważy, ale Papięż propozycją odrzucił.

\* **ORDERY BISMARKA**. Bismark, gdyby chciał nosić wszystkie ordery, jakie posiada, musiałby mieć piersi szerokie na 7 metrów. Posiada bowiem 482 orderów.

\* **ŚLUB PRZY TRUMNIE**. W Pisku, w Czechach, w rodzinie kupca Fantta, robiono przygotowania do ślubu najstarszej córki. Nagle matka narzeczonej zachorowuje i wkrótce umiera. Wszelako przed śmiercią żądała, aby ślub córki z panem Popprem, kupcem z Przibramu, odbył się przy jej trumnie. Spełniono jej życzenie i rzeczywiście para młoda ślubowała sobie wierność małżeńską przy trumnie matki. Po dokonaniu obrzędu goście weselni odprowadzili zwłoki nieboszczyki na cmentarz, a z nimi szły tłumy ludu pod wrażeniem tego niezwykłego wypadku. Obecni przy ślubie byli tak wzruszeni, iż nawet mężczyźni łkali i płakali.

## Ucznia

z dobrymi wiadomościami szkolnymi, syna porządnych rodziców, mówiącego po polsku i po niemiecku, przyjmie do składu towarów kolonialnych

**A. Black,**  
Olsztyn.



### JUNG-GEFLÜGEL

1894-er Brut hübsch ausgewachsene kräftige Thiere, liefert pr. Bahn - Eilgut, Fracht-, Emballage & Zollfrei unter Garantie  
**LEBENDER-ANKUNFT**  
1 Bahnkorb

enthaltend 35 St. schöne Winterleger Rassenecht  
à 90 Pf.  
35 St. Backhändel fleischig  
à 65 Pf.  
20 „ Enten à M. 1,25  
10 „ hübsze Gänse  
à M. 2,50

Bei Bestellung Bahnstation genau anzugeben.

**B. Freudmann, Geflügelh.**  
in Stanislaw Nr. 525  
(Oesterr Gl.)

Do wytopienia zupełnego myszy, szczurów itd. poleca się Szanownej Publiczności i zaruca za skutek przy taniach cenach

## L. Moses,

stacyonowany tepiciel szczurów. Zamówienia przyjmuje oberzysta p. Biernath w ulicy Lipsztackiej.

Młodszego

## parobka

do konia przyjmie natychmiast

**A. BLACK.**

## Wiarusy!

Kto ma zamiar sprowadzić sobie wprost z fabryki dobrą maszynę do mlócenia, maszynę do czyszczenia zboża (Trieur), młynę, seperator do mleka, pług jedno, dwu i trzyskibowy Venckiego, lub inne sprzęty rolnicze i przemysłowe, niech się zgłosi do mnie.

## Panienki!

może potrzebna Wam maszyna do szycia, proszę mnie uwzględnić.

Z wysokim szacunkiem  
**Władysław Chrościelewski,**  
Gietrzwałd.



### S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Na nadchodzącą porę latową pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na mój jak najbogaciej zaopatrzoney

### skład butów i trzewików.

Na składzie mam wszelkie możliwe tylko gatunki TRZEWIKÓW i BUTÓW z różnych skór dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. Obuwie jest robione przez tutejszych mistrzów szewskich, w różnym kroju, pięknie i mocno (nie maszynowa robota).

Ceny są jak najniższe, tak, że każdy odbiorca zadowolonym będzie.

Kto zatem dobre, mocne i tanie obuwie mieć chce, proszę się do mego składu zwrócić.

### S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Zamówienia podług miary jako i wszelkie reparacye wykonują się w jak najkrótszym czasie.

### S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

### Julian Lisinski,

Gdańsk, Breitgasse 21.

### Skład i fabryka zegarków

poleca

swój dobrze zaopatrzoney skład w zegary ściennie, regulatory, kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą biżuteriją, jako to: broszki, kolczyki, pierścionki, krzyżyki, łańcuszki, bransoletki itd.

Reparacye wykonują się szybko, rzetelnie i tanio. Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. Towar wyborowy. Obsługa rzetelna. Ceny umiarkowane, ale stałe.

## 2 uczni

przyjmie natychmiast  
**S. FLATOW.**

Brunsburskie

piwo „Bergschlösschen“

poleca

**S. Flatow.**

Moją na polu rydbachskim położoną posiadłość składającą się z około 24 morgi ziemi, w tem 4 morgi łąki 2 do 4 klasy, wraz z stodołą, chcę ze zbożem albo bez tego przy stałej hipotece sprzedać i mogą się mający chęć kupna do mnie zgłosić.

Biskupiec, w sierpniu 1894.

**J. Schaffrinna,**  
mistrz krawiecki.

Fabryka pieców  
**Franciszka Lehardt'a,**

Olsztyn,  
ulica Olsztynkowa,  
poleca wszelkie gatunki

pieców kaflowych  
po taniach cenach.

Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie sprzedaje bardzo tanio drukarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

## Parcele,

34 morgi, ma na sprzedaż

**Budau**  
w Montkach.